

Agnieszka Wysocka

Kazimierz Ulatowski w Bydgoszczy (1920-1925)

słowa kluczowe: Kazimierz Ulatowski, Bydgoszcz, Szkoła Przemysłu Artystycznego

W książce adresowej miasta Bydgoszczy wydanej na rok 1925 w dziale *Kolonja Intelktualna* czytamy: *Ma Bydgoszcz też swą kolonje intelektualną pierwszorzędných sił, jak znani zaszczytnie: A. Grzymala Siedlecki, Józef Weyssenhoff, poza tem artyści malarze Bartel, Dołżycki, Giecewicz (rzeźbiarz), Lewański, Malewski, Procajłowicz, Taljański, Mondral (grafik), Ulatowski (architekt)*¹. Kiedy książka docierała do rąk abonentów, wymieniony w niej Kazimierz Ulatowski wyjeżdżał w lipcu 1925 roku do Torunia, by tam objąć stanowisko radcy budowlanego².

Przez pięć lat pobytu w Bydgoszczy działał na wielu frontach z poczuciem misji przywracania polskiej kultury na terenach tak dotkliwie doświadczonych przez lata zaboru pruskiego. Historia miasta zapamiętała go jako dyrektora Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego, ale jego wkład w życie artystyczne Bydgoszczy, która w 1920 roku wróciła w granice państwa polskiego, jest ogromny i warto go przypomnieć.

Kazimierz Ulatowski przyjechał do Bydgoszczy w końcu 1920 lub na początku 1921 roku w związku z powołaniem go na stanowisko dyrektora Szkoły Przemysłu Artystycznego. Miał wszelkie ku temu zdolności. Był w latach 1903-1906 studentem wydziału architektury w Wyższej Szkole Technicznej w Berlinie-Charlottenburgu (Königliche Technische Hochschule w Charlottenburgu). Naukę kontynuował w Stuttgarcie, gdzie w 1908 roku otrzymał dyplom inżyniera architekta. Praktykę odbył u znanego krakowskiego architekta Franciszka Mączyńskiego, a w lipcu w 1910 roku przeniósł się do Poznania. Tu, oprócz pracy zawodowej,

¹ *Adresy miasta Bydgoszczy na rok 1925*, s. 13.

² hasło: *Kazimierz Ulatowski*, oprac. Kazimierz Przybyszewski, [w:] *Ludzie Torunia Odrodzonej Rzeczypospolitej (1920-1939)*, Toruń 2001, s. 398-402.

angażował się w działalność patriotyczną, a w latach 1919-1920 został Naczelnikiem Wydziału Szkolnictwa w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej³.

Szkola Przemysłu Artystycznego

Bydgoska placówka, w której dyrekcję objął Kazimierz Ulatowski, miała statut szkoły wyższej. Monumentalny gmach wzniesiony został przy ówczesnej Berlinerstrasse 11 (obecnie ul. Świętej Trójcy 37) jako siedziba Królewsko-Pruskiej Szkoły Rzemiosła i Przemysłu Artystycznego (Königliche Preussische Handwerker-und Kunstgerwebeschule). Działała od 1911 roku, kierowana przez architekta Arno Koerniga, wykształconego w Berlinie⁴. Jeszcze w styczniu 1921 roku jako dyrektor wymieniany jest Narcyz Weimann⁵. Przed Ulatowskim szkołą



Szkola Przemysłu Artystycznego, pocztówka archiwalna z początku XX wieku, ze zbiorów Marka Ogrodowicza

*głych lat kilkadziesiąt martwoty i zastoju, a nawiązać do świetnej tradycji, kiedy rzemiosło traktowano u nas jako sztukę, postawić to rzemiosło na odpowiednim poziomie artystycznym*⁸. Jest w tym stwierdzeniu nieco przesady. Szkoła w okresie pruskim działała bardzo dobrze. Kazimierz Ulatowski chciał prawdopodobnie przenieść na grunt bydgoski doświadczenia Warsztatów Krakowskich. Powstałe w 1913 roku stowarzyszenie artystyczne postulowało odnowę rzemiosła na terenie ziem polskich. Jego działalność wpisywała się w ogólnoeuropejski trend.

kierował malarz Bolesław Lewański⁶. Prawdopodobnie przekazanie stanowiska nastąpiło z końcem zimowego semestru nauki w szkole, co mogło się wydarzyć pod koniec lutego 1921 roku. W marcu tego roku Kazimierz Ulatowski jest już dyrektorem⁷. W artykule w „Dzienniku Bydgoskim” tak pisał o planach placówki: *Otóż szkoła przemysłu artystycznego powinna przede wszystkim przekreślić ubiegłych*

³ hasło: *Kazimierz Ulatowski*, oprac. Janusz Kutta, [w:] *Bydgoski słownik biograficzny* pod red. J. Kutty, t. 4, Bydgoszcz 1997, s. 112-114.

⁴ *Bydgoszcz. Studium historyczno-konserwatorskie 22. Śródmieście. Aneks. Wypisy archiwalne*, t. 5, cz. 16 [kwerenda archiwalna Lech Łbik], Bydgoszcz 2008, s. 31-32.

⁵ *Szlachetny czyn*, „Dziennik Bydgoski” z 17 stycznia 1921, nr 13, s. 2.

⁶ B. Chojnacka, *Sztuki plastyczne w międzywojennej Bydgoszczy*, „Spotkania z Zabytkami”, nr 4, 2005, s. 16-17.

⁷ K. Ulatowski, *Państwowa Szkoła Przemysłu Artystycznego w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 1 marca 1921, nr 48, dodatek: *Jednodniówka*, s. 12-13.

⁸ *Ibidem*.

W Niemczech działał Deutsche Werkstätte für Vereinigte Handwerkkunst, w Austrii – Warsztaty Wiedeńskie. Dla tych organizacji bardzo ważna była działalność edukacyjna. W całej Europie powstawały szkoły kształcące przyszłych artystów rzemieślników⁹.

Kiedy Ulatowski przejmował stery szkoły, kształcono w niej w warsztatach: stolarskim, kowalskim i ślusarskim, odlewniczym w brązie i cyzelatorskim oraz w koszykarskim. Od II semestru, który rozpoczął się 1 marca 1920 roku, stworzono wydział malarstwa dekoracyjnego oraz otwarto kurs architektury wewnętrznej, prowadzony przez Kazimierza Ulatowskiego. Chętnych, czyli chłopców w wieku 15 lat, było wielu, zgłaszali się z różnych stron odrodzonej Rzeczypospolitej (z b. Królestwa, z b. Galicji, b. zab. pruskiego i z Górnego Ślązka)¹⁰. Pałącym problemem i wielkim zmartwieniem dla dyrektora stał się brak odpowiedniego internatu dla uczniów. W budynku szkoły mieściła się bursa dla 24 chłopców. *Prosimy bardzo o oddanie do użytku szkoły na cele internatu jakiegoś mieszkania lub domu w możliwej bliskości szkoły – pisał dyrektor Ulatowski do Świątecznego Magistratu miasta Bydgoszczy*¹¹. Sam też miał problemy lokalowe. Rodzina Ulatowskich zamieszkała początkowo w pomieszczeniach szkoły. Nie było to lokum komfortowe. Dyrektor kilkakrotnie zwracał się do Magistratu o zezwolenie na przebudowę mieszkania w zachodnim skrzydle budynku, zobowiązując się, że na własny koszt przygotuje plany architektoniczne, zapłaci za prace malarskie i stolarskie¹². Dom Ulatowskich tak wspominała Camilla Mondral, córka grafika Karola Mondrala, jednego z wykładowców szkoły: *Tato naucza w Państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego na ulicy Świętej Trójcy, w pięknym gmachu z wieżą zegarową. Za budynkiem ciągnie się rozległy ogród, z kilkoma klombami i gęstymi zaroślami doskonałymi do bawienia się i chowania. Trójka dzieci dyrektora szkoły Kazimierza Ulatowskiego: Jaroś w moim wieku i młodsza parka, Ziemek i Ula – zapewnia mi towarzystwo*¹³. W 1922 roku rodzina Ulatowskich zamieszkała w kamienicy znajdującej się w niedalekim sąsiedztwie szkoły, przy ul. Świętej Trójcy 17 (obecnie ul. Grunwaldzka 14)¹⁴. Tu Ulatowscy mieszkali do końca pobytu w Bydgoszczy, do 1925 roku.

Szkoła nie była jedynie placówką edukacyjną. Stała się ośrodkiem kulturalnym i to bardzo prężnie działającym. Organizowano bale charytatywne,

⁹ I. Huml, *Warsztaty Krakowskie*, [w:] *Warsztaty Krakowskie (1913-1926)*, praca zbiorowa pod red. Marii Dziedzic, Kraków 2009, s. 32.

¹⁰ K. Ulatowski, *Państwowa Szkoła...*, op. cit., s. 12-13.

¹¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB), Akta miasta Bydgoszczy (AmB), sygn. 4163.

¹² APB, AmB, sygn. 4300.

¹³ C. Mondral, *Bieg przez stulecie*, Warszawa 1998, s. 51.

¹⁴ *Adresy miasta Bydgoszczy na rok 1922*.



Kamienica przy ul. Grunwaldzkiej 14
(dawniej ul. Świętej Trójcy 11),
fot. Bogna Derkowska-Kostkowska

wykłady otwarte i wystawy prac uczniów, profesorów szkoły i zapraszanych artystów. Najprawdopodobniej wcześniejsze kontakty artystyczne Ulatowskiego umożliwiły zorganizowanie w lutym 1922 roku wystawy krakowskiej „Sztuki”. W gmachu szkoły pokazano prace T. Axentowicza, X. Dunikowskiego, S. Filipkiewicza, S. Kamockiego, J. Mehoffera, B. Pelczarskiego, I. Pieńkowskiego, L. Pugeta, K. Sichulskiego, E. Trojanowskiego, W. Weissa i L. Wyczółkowskiego. Na wernisażu było około 100 osób¹⁵. Cyklicznie w salach szkoły odbywały się też pokazy prac uczniów lub uczestników organizowanych

tam kursów. Między innymi w grudniu 1921 roku: *W Szkole Przemysłowo-Artystycznej, zawdzięczając inicjatywie jej dyrektora profesora Ulatowskiego oraz Profesora Procajłowicza zostały zorganizowane kursy zabawkarstwa (...) Obecnie dziatwa [uczestnicy kursów mieli 8-12 lat] zrobiła już całą moc zabawek na choinkę w stylu ludowym prawdziwej artystycznej wartości. Są tam lalki, zwierzęta i ptaki, bogate ornamenty, itd., itd... Zabawki te będą sprzedawane na wencie-wystawie, a zysk ze sprzedaży oddany Komitetowi, który urządza gwiazdkę dla dzieci ubogich*¹⁶. Pokaz prac połączony ze sprzedażą odbył się w restauracji „Wielkopolanka” na placu Teatralnym¹⁷. Podsumowaniem dwuletniej działalności szkoły była zorganizowana latem 1922 roku wystawa osiągnięć uczniów. Tak o niej pisał Zygmunt Malewski: *Głównym zadaniem tej szkoły jest kształcenie młodzieńców drogą systematycznego rozwoju ich przyrodzonych zdolności na samoistnych rzemieślników – artystów, wyrabianie w nich poczucia piękna (...) Zaczyna się więc od rysowania z natury najzwyczajszego jednoplatawego liścia,*

¹⁵ Wystawa „Sztuki” Krakowskiej w gmachu Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego, „Dziennik Bydgoski” z 6 lutego 1922, nr 29, s. 5.

¹⁶ Wystawa zabawek gwiazdkowych, „Dziennik Bydgoski” z 8 grudnia 1921, nr 282, s. 5.

¹⁷ Otwarcie kiermaszu-wystawy zabawek, „Dziennik Bydgoski” z 17 grudnia 1921, nr 289, s. 4.

układania w mniejsze wzory, rozety i gwiazdy, z których potem drogą do uproszczenia i kombinowania powstaje ornament. (...) Kształty rzucone na papier starają się uczniowie wykonać równocześnie w odmiennym zastosowaniu w różnych materiałach. (...) Wogóle cała ta wystawa Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego, prowadzonej z fachowem kierownictwem i wybitnym zmysłem organizacyjnym dyr. Ulatowskiego i grona profesorów¹⁸.

Ciągła walka o byt szkoły musiała przynębiać Kazimierza Ulatowskiego. Podczas inauguracji roku szkolnego 1922/1923 żalił się, że *społeczeństwo bydgoskie wcale nie interesuje się szkołą, że na kilkudziesięciu stałych uczniów niema prawie żadnego z Bydgoszczy, a natomiast bardzo wielu z dalszych stron Rzeczypospolitej*¹⁹.

Chwile radości przynosiły bale karnawałowe organizowane w szkole. W lutym 1922 roku odbył się *raut na rzecz Tow. Zachęty Sztuk Pięknych* w szkolnej auli i w salach wykładowych *przystrojonych ze smakiem* tańczono, śmiano się, oglądając występy kabaretowe. Zabawa trwała do rana²⁰. Jedną z hucznych zabaw z początku 1923 roku wspomina w swojej książce Camilla Mondral: *Bal sylwestrowy w Arce Noego! Aula szkoły przeistoczyła się w arkę, uczniowie i profesorowie zaprojektowali i namalowali wnętrze arki, odmęty potopu i wszelkie zwierzęta w sposób komiczny. Dochód z balu zasilil konto Bratniej Pomocy, na zapomogi dla niezamożnych uczniów*²¹. Na tym balu bawilo się 200 osób²², a tak opisywała go prasa: *Prawdziwą niespodzianką było dla publiczności wejście do Arki Noego – zakłętego ogrodu zoologicznego, w którym każde ze zwierząt miało swego przedstawiciela od Łagodnego hipopotama do złośliwych małp. (...) Niemalą niespodzianką był wjazd na rzymskim rydwanie zlotowłosej syreny p. [Zdeńki] Topolskiej. (...) Znana aktorka wygłosiła swoim przemitym głosem bardzo dowcipny wiersz napisany na cześć gości „Zachęty” przez dyrektora Ulatowskiego*²³. Na wzór Krakowa w karnawale 1922 roku zorganizowano w Bydgoszczy w hotelu „Pod Orłem” noworoczną szopkę. Cieszyła się sporym zainteresowaniem: *bajeczne wykonanie samego gmachu z prześlicznymi wieżami Klarysek i sygnaturkami Fary, z płaskorzeźbą nad sceną, witrażami w oknach – co jest autorstwa Ulatowskiego (architektura), Procajłowicza (malarstwo), Giecewicza (rzeźba)*. Uczniowie pod okiem wykładowców wykonali kukielki²⁴.

¹⁸ Z. Malewski, *Wystawa prac uczniów Państw. Szkoły Przemysłu Artystycznego*, „Gazeta Bydgoska” z 5 lipca 1922, nr 3, s. 3.

¹⁹ *Inauguracja roku szkolnego w Szkole Przemysłu Artystycznego*, „Gazeta Bydgoska” z 7 października 1922, nr 83, s. 4.

²⁰ *Raut na rzecz Tow. Sztuk Pięknych*, „Dziennik Bydgoski” z 20 lutego 1922, nr 41, s. 8.

²¹ C. Mondral, op. cit, s. 58-59.

²² Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, *Zbiory Specjalne, Lista obecnych na balu Zachęty Sztuk Pięknych w Bydgoszczy 3.II.1923*, sygn. Z. 32.

²³ *Bal Zachęty*, „Gazeta Bydgoska” z 6 lutego 1923, nr 28, s. 4.

²⁴ *Szopka bydgoska w hotelu pod Orłem*, „Dziennik Bydgoski” z 21 lutego 1922, nr 42, s. 3.

Decyzje o likwidacji szkoły zaczęły zapadać już w kwietniu 1923 roku, kiedy to Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pisało w liście do Prezydenta Bydgoszczy Bernarda Śliwińskiego: *Widoczna jest nieprzydatność dotychczasowej szkoły przemysłu artystycznego. Chcemy utworzyć dla Wielkopolski i Poznania szkoły potrzebnej dla rozwoju rzemiosł i przemysłu w tych dzielnicach*. Mimo prób zachowania statutu szkoły, utrzymania jej rangi 1 sierpnia 1923 roku przemianowano ją na Państwową Szkołę Przemysłową średniego szczebla. Kazimierz Ulatowski przestał być dyrektorem²⁵.

Prace konserwatorskie, projekty architektoniczne

W 1921 roku właściciel firmy „Delecta i spółka” Władysław Delekta i założenia teatralno-ogródkowego „Trocadero” (wcześniej „Concordia”) zwrócił się do Kazimierza Ulatowskiego z prośbą o wykonanie planów przebudowy obiektu. Établissement znajdował się przy dzisiejszej ul. Jagiellońskiej 11 (obecnie nie istnieje). Projekty zakładały urządzenie w parterze kawiarni i cukierni. Z braku funduszy pomysły architekta wykonano tylko częściowo²⁶. Kazimierzowi Ulatowskiemu powierzono prestiżowe zadanie prowadzenia prac konserwatorskich przy kościele Klarysek (ul. Gdańska 2). Świątynia w czasie zaboru pruskiego pełniła rolę magazynu, straży pożarnej, a nawet mieściły się tam mieszkania. W 1920 roku kościół miał służyć katolikom. Rysunki planowanej renowacji K. Ulatowski pokazał publiczności na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Bydgoszczy²⁷. Zamierzał zamurować otwory wjazdowe, wyburzyć wtórne ściany i sufity oraz przybudówki. Zachowany miał zostać polichromowany strop. Pod jego kierunkiem prace wykonywać mieli uczniowie Szkoły Przemysłu Artystycznego. Zakładając, że należy podkreślić czas powstania kościoła, Ulatowski zaprojektował w elewacji zachodniej portal z piaskowca w stylu zygmuntońskiego renesansu. Komisje konserwatorskie, które czuwały nad przebiegiem prac, nie były zadowolone²⁸. Prace przy renowacji kościoła Klarysek budziły ogromne kontrowersje: zabierali głos specjaliści, dziennikarze i mieszkańcy. Do Bydgoszczy przyjechał profesor architektury, związany z Uniwersytetem Wileńskim, wybitny autorytet – Juliusz Kłos. Zwrócił on uwagę na niewłaściwie prowadzone prace przy elewacji południowej kościoła: *Przed wszystkim t.zw. „łoża profesorska” od strony ul. Jagiellońskiej ze swą cenną dla charakteru renesansu polskiego atyką padła ofiarą niedbałości wykonania. (...) Po rzeczy wprost horrendalnych*

²⁵ APB, AmB, sygn. 4165.

²⁶ APB, AmB, Akta budowlane miasta Bydgoszczy, sygn. 2377.

²⁷ *W sprawie kościoła Klarysek*, „Gazeta Bydgoska” z 12 lipca 1922, nr 9, s. 3.

²⁸ K. Zimna-Kawecka, *Działalność konserwatorska na terenie Bydgoszczy w latach 1920-1939*, „Kronika Bydgoska” 2006 (2007), t. 28, s. 155-164.



Rysunek Kazimierza Ulatowskiego za: „Księga Pamiątkowa Powstańców i Wojaków”, Bydgoszcz 1925, s. 134

należy zaliczyć zapoczątkowane (jako eksperyment?) w jednym miejscu ściany południowej kościoła malowanie cegieł na czerwono (!!)²⁹. Sprawa była tak gorąca, że Kazimierz Ulatowski odpowiedział na zarzuty w liście do redakcji „Gazety Bydgoskiej”. List powstał w sierpniu 1922 roku, kiedy Ulatowski odpoczywał z rodziną na wakacjach we Wdzydzach. Stanowczo odpiął zarzuty dotyczące zbyt ingerencji w kształt attyki, rzekomego planu usunięcia belkowego stropu czy wybicia okna nad portalem wejścia, kończąc list słowami: *z ludźmi których rażą promienie słoneczne poprzez okno północne, a choćby północno-wschodnie, dyskutować niepodobna*³⁰. Ostatecznie kierownictwo nad pracami konserwatorskimi w kościele przejął Stefan Cybichowski, poznański architekt³¹.

Oryginalną pamiątką po działalności Szkoły Przemysłu Artystycznego jest wystrój kaplicy pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele pw. Świętej Trójcy. Warto zauważyć, że to w tej świątyni odbywały się msze inauguracyjne kolejnych semestrów nauki³². Wykładowcy i uczniowie pod kierunkiem K. Ulatowskiego wykonali ołtarz, w polu środkowym, którego znalazł się obraz Matki Boskiej

²⁹ J. Kłos, *W sprawie restauracji kościoła Klarysek*, „Gazeta Bydgoska” z 5 sierpnia 1922, nr 30, s. 5.

³⁰ *List do Redakcji*, „Gazeta Bydgoska” z 15 sierpnia 1922, nr 38, s. 6.

³¹ K. Zimna-Kawecka, op. cit., s. 160.

³² *Inauguracja roku szkolnego w Szkole Przemysłu Artystycznego*, „Gazeta Bydgoska” z 7 października 1922, nr 83, s. 4.



Anons pracowni projektowej Kazimierza Ulatowskiego, za: „Adresy miasta Bydgoszczy na rok 1925”

i A. Procajłowicza uczniowie wykonali polichromię wnętrza oraz żelazną kratę³⁴.

Od 1920 roku toczyła się dyskusja na temat tego, co zrobić z górującą nad miastem od 1913 roku wieżą Bismarcka. Proponowano rozbiórkę, wysadzenie, przeznaczenie obiektu na inny cel, zmianę nazwy – na Wieżę Wolności. Sprawa wieży wzbudzała w Bydgoszczy emocje, dyskutowano na łamach prasy, ale też rozpisano konkurs na zagospodarowanie 25-metrowej budowli³⁵. W 1924 roku konkurs rozstrzygnięto. Pomysł K. Ulatowskiego otrzymał wyróżnienie.

Prawdopodobnie ostatnią realizacją architektoniczną autorstwa Ulatowskiego w Bydgoszczy był budynek fabryczny należący do firmy „Towarzystwo Akcyjne Polon”, produkującej lampy elektryczne i żarowe. W 1925 roku stanął on w zespole zabudowań przy ul. Warmińskiego 15. Od strony ulicy projektant zaproponował elewację nawiązującą do stylu klasycyzmu, popularnego w polskiej architekturze z lat 20. XX wieku³⁶.

Niezrealizowanym projektem pozostaje dom towarowy, który według skąpej wzmianki w prasie miał stanąć przy ul. Dworcowej. Zleceniodawcą była firma Lewandowski i Janiak i jak pisano: *Projekt piękny, skomponowany w monumentalnych, szlachetnych liniach architektonicznych jest najnowszą pracą inżyniera-architekta Kazimierza Ulatowskiego. Po wykonaniu, budowla będzie z pewnością prawdziwą ozdobą ul. Dworcowej*³⁷.

Działalność w stowarzyszeniach i towarzystwach

Niedługo po przybyciu do Bydgoszczy Kazimierz Ulatowski włączył się w życie kulturalne miasta. W marcu 1921 roku w ramach działalności Towarzystwa

³³ A. Wysocka, *Budowa i wystrój architektoniczny świątyni i zabudowań parafialnych 1902-1912/13*, [w:] *Kościół pw. Świętej Trójcy w Bydgoszczy 2013/13*, pod redakcją Marka Romaniuka, Bydgoszcz 2013, s. 21-54.

³⁴ K. Zimna-Kawecka, op. cit., s. 176.

³⁵ M. Romaniuk, *Wieża Bismarcka w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 6, 2001, s. 78-86. Wieżę ostatecznie zburzono w maju 1928 roku.

³⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta budowlane miasta Bydgoszczy, sygn. 7432.

³⁷ *Początek ruchu budowlanego*, „Gazeta Bydgoska” z 25 marca 1924, nr 71, s. 4.

Nauczycieli Szkół Wyższych³⁸ wygłosił referat o Krakowie, uzupełniony przez zrozczami, *ci co przybyli mieli uczyć prawdziwą bo przede wszystkim zapoznali się dzięki obrazom świetlnym z zabytkami Aten polskich, a następnie w wykładzie dyr. Ulatowskiego znaleźli wyjaśnienie prądów kulturalnych i artystycznych, które przez Kraków w ciągu szeregu wieków przepływały*³⁹.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości zaczęły powstawać organizacje, które stawiały sobie za cel przywrócenie polskości szczególnie na tak zwanych terenach kresowych, jak zauważano: *Kresy Wschodnie* potrzebowały elit intelektualnych, *Kresy Zachodnie* były silnie wynarodowione. W 1918 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Stanisław Jasiński zapoczątkował działalność Polskiego Instytutu Narodowego. Na jego czele stanął Antoni Choleńkowski. Kolejno powstawały oddziały PIN w całym kraju. Stanisław Jasiński na przełomie 1920/1921 roku przeprowadził się z Warszawy do Wąbrzeźna i tu w październiku 1921 roku założył koło PIN⁴⁰. Oddział PIN działał też w Bydgoszczy, a w grudniu 1922 roku główny zarząd PIN z Wąbrzeźna przeniesiono do Bydgoszczy⁴¹.

Ulatowski był od początku jednym z jego członków i wykładowcą na organizowanych przez instytut kursach i wykładach. PIN przygotowywał kursy (literatury i historii ojczystej, handlowy, wyższy kurs języka polskiego, kursy włościanstwa dla kierowników kółek rolniczych, czytelnicy i spółdzielni)⁴². Kursy odbywały się w hotelu „Pod Orłem”, a wykłady dla mieszkańców początkowo w Szkole Przemysłu Artystycznego, później w Gimnazjum im. Mikołaja Reja przy pl. Jana Kochanowskiego (obecnie ul. Kopernika 1)⁴³. W ramach PIN K. Ulatowski przygotował cykl odczytów dotyczących historii sztuki, wszystkie ilustrowane przez zrozczami. W grudniu 1922 roku wygłosił wykład *Kultura starożytnego Egiptu*⁴⁴,

³⁸ Do Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Bydgoszczy należeli wykładowcy Akademii Rolniczej, Szkoły Przemysłu Artystycznego i miejscowych gimnazjów. Towarzystwo działało od 1920 roku, wykłady otwarte odbywały się w auli gimnazjum przy ul. Grodzkiej i w Teatrze Miejskim, zob. *Wykłady oświatowe*, „Dziennik Bydgoski” z 15 października 1920, nr 231, s. 2.

³⁹ *Publiczne wykłady niedzielne*, „Dziennik Bydgoski” z 23 marca 1921, nr 67, s. 3.

⁴⁰ J. Malinowski, *Polski Instytut Narodowy*, cz. 1, „Kronika Bydgoska” 1979/1980-1981, t. 8, s. 11-37. Polski Instytut Narodowy miał 37 oddziałów w całej Polsce, należało do niego 7900 członków, działał do 1924 roku.

⁴¹ *Po przeniesieniu Polskiego Instytutu Narodowego do Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 20 grudnia 1922, nr 286, s. 3; zob. też: *Inauguracja P.I.N. w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 13 grudnia 1922, nr 278, s. 2.

⁴² *Najbliższa działalność kulturalno-oświatowa bydgoskiego koła Polskiego Instytutu Narodowego*, „Gazeta Bydgoska” z 21 września 1922, nr 69, s. 4.

⁴³ *Polski Instytut Narodowy*, „Dziennik Bydgoski” z 22 października 1922, nr 96, s. 5.

⁴⁴ *Wykłady Polskiego Instytutu Narodowego*, „Dziennik Bydgoski” z 2 grudnia 1922, nr 270, s. 4.

w styczniu 1923 roku – *Kultura starożytnej Grecji*⁴⁵, miesiąc później, w lutym, *Kultura starożytnego Rzymu*⁴⁶.

O wykłady prosiło Kazimierza Ulatowskiego także Towarzystwo Wiedzy Wojskowej. W kasynie przy ul. Jagiellońskiej w październiku 1923 roku zaprezentowano *Sztukę stanisławowską*, również ilustrowaną przezrociami⁴⁷.

Swoją aktywność na niwie życia kulturalnego w regionie Kazimierz Ulatowski zaznaczył, włączając się w prace Pomorskiej Rady Sztuki ukonstytuowanej w 1922 roku w Wąbrzeźnie. Działała ona w ramach wspomnianego już Polskiego Instytutu Narodowego i powstała z inicjatywy Sekcji Artystycznej PIN⁴⁸. Podczas inauguracyjnego posiedzenia Pomorskiej Rady Sztuki to K. Ulatowski przedstawił plan działania, podkreślając szczególne znaczenie *w zakresie opieki nadabytkami przeszłości oraz (...) popieranie dążeń artystycznych dzisiejszego pokolenia*. Obiecał współpracę z istniejącymi już Radami Sztuki: *warszawską, lwowską, zakopiańską i poznańską*. K. Ulatowski pełnił funkcję wiceprezesa Pomorskiej Rady Sztuki⁴⁹.

Pierwszego dnia września 1921 roku powołano do życia Towarzystwo „Zachęty” Sztuk Pięknych, na wzór tych działających między innymi w Krakowie, Poznaniu czy w Warszawie. W jego organizację włączył się też Kazimierz Ulatowski. Biuro Towarzystwa mieściło się w Szkole Przemysłu Artystycznego. Wystawy odbywały się w budynku dawnego Kasyna Cywilnego (ul. Gdańska 20) oraz w salach szkoły przy ul. Świętej Trójcy. Towarzystwo skończyło swoją działalność mniej więcej w tym samym czasie, kiedy zamknięto Szkołę Przemysłu Artystycznego⁵⁰.

W ramach Sekcji Kulturalnej Organizacji Inteligencji Polskiej w auli Szkoły Przemysłu Artystycznego przygotowano w styczniu 1922 roku wieczornicę wileńską. Podczas uroczystości K. Ulatowski recytował poematy Adama Mickiewicza – fragmenty z „Konrada Wallenroda” i z „Pana Tadeusza”⁵¹.

W grudniu 1922 roku miejscowe Towarzystwo Kupców, Związku Fabrykantów i Towarzystwo Przemysłowców postanowiło przygotować w Bydgoszczy Wystawę Przemysłu i Rzemiosła. Uznano urządzenie wystawy za

⁴⁵ *Wykład Kazimierza Ulatowskiego*, „Dziennik Bydgoski” z 12 stycznia 1923, nr 8, s. 4.

⁴⁶ *Kultura starożytnego Rzymu*, „Dziennik Bydgoski” z 18 lutego 1923, nr 39, s. 5.

⁴⁷ *Wykład z obrazami świetlnymi*, „Gazeta Bydgoska” z 10 października 1923, nr 232, s. 4.

⁴⁸ *Pomorska Rada Sztuki w Wąbrzeźnie na Pomorzu*, „Gazeta Bydgoska” z 19 września 1922, nr 67, s. 4.

⁴⁹ *Pomorska Rada Sztuki. Inauguracyjne posiedzenie w Wąbrzeźnie*, „Gazeta Bydgoska” z 1 października 1922, nr 78, s. 3.

⁵⁰ B. Janiszewska-Mincer, *Rozwój plastyki bydgoskiej w latach 1920-1950*, [w:] *Kultura bydgoska 1945-1984*, Bydgoszcz 1984, s. 117.

⁵¹ *Wieczornica wileńska*, „Dziennik Bydgoski” z 17 stycznia 1922, nr 13, s. 4.



Zaproszenie na bal Towarzystwa „Zachęty”
Sztuk Pięknych, 1923 r., ze Zbiorów Specjal-
nych WiMBP w Bydgoszczy

Przemysłu Artystycznego, podczas której *Naczelnik dłuższą chwilę rozmawiał z dyrektorem [K. Ulatowskim] wypytując go o jego projekt przebudowy wieży Bismarcka*⁵⁴.

Na początku grudnia 1921 roku miasto odwiedził ówczesny Prezes Rady Ministrów Antoni Ponikowski. Dostojnego gościa zaproszono między innymi na uroczystą galę w Teatrze Miejskim, w *przedśionku Teatru powitali Go w imieniu Organizacji Inteligencji Polskiej, urządzającej obchód pp. dyr. Ulatowski, i red. Fiedler, a imieniem dyrekcji Teatru p. Siemaszko*⁵⁵.

wskazane, korzystne i konieczne. W skład komitetu organizacyjnego wszedł Kazimierz Ulatowski, a ekspozycja miała odbywać się w budynku dawnej Strzelnicy (ul. Toruńska), w ogrodzie Patzera (ul. Świętej Trójcy) i w gmachu Szkoły Przemysłu Artystycznego (ul. Świętej Trójcy)⁵². Wystawę zaplanowano między 8 a 29 lipca 1923 roku⁵³.

Podczas oficjalnych wizyt przedstawiciele władz Rzeczypospolitej środowisko intelektualne Bydgoszczy reprezentowane było między innymi przez Kazimierza Ulatowskiego. W czerwcu 1921 roku Bydgoszcz odwiedził marszałek Józef Piłsudski. Napięty plan wizyty obejmował również zwiedzanie Szkoły

⁵² *Wystawa Przemysłu i Rzemiosła w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 4 stycznia 1923, nr 2, s. 3.

⁵³ *I-wsza Wielkopolska Wystawa Przemysłowa w Bydgoszczy*, „Gazeta Bydgoska” z 7 lutego 1923, nr 29, s. 4.

⁵⁴ *Echa pobytu Naczelnika Państwa w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 9 czerwca 1921, nr 282, s. 2.

⁵⁵ *Pobyt Prezydenta Ministrów w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 3 grudnia 1921, nr 278, s. 1.

Recenzje prasowe

Kazimierz Ulatowski współpracował z „Gazetą Bydgoską”. Przygotowywał recenzje z wystaw, ze spektakli teatralnych oraz eseje o sztuce. Między innymi w maju 1923 roku ukazał się tekst *Wielkopolski Salon Sztuki w Bydgoszczy*, w którym autor poleca uwadze widzów prace Stanisława Noakowskiego i tkaniny pochodzące z bydgoskiej wytwórni „Nasze Kilimy”. Martwi autora niewielkie zainteresowanie sztuką, a na koniec dodaje smutno: *Nie dziw, są rośliny które na zimny grunt przesadzone więdną, jeżeli nie są otoczone atmosferą cieplarni*⁵⁶. W marcu 1924 roku ukazała się recenzja z wystawy dobrego znajomego – grafika Karola Mondrala. Panowie dobrze się znali, pracując razem w Szkole Przemysłu Artystycznego. Pierwsza część recenzji stała się okazją do wykładu na temat historii grafiki i jej znaczenia dla sztuki⁵⁷, druga – to już analiza prac Karola Mondrala pokazywanych w Muzeum Miejskim: *Jako technik Mondral prezentuje się doskonale. Akwaforty i suchoryty najczęściej zdaje się odpowiadać usposobieniu artysty i one też wykonane są najlepiej i najprecyzyjniej*⁵⁸. Od grudnia 1923 roku ukazywał się na łamach „Gazety Bydgoskiej” cykl esejów zatytułowanych *Co jest prawdą w sztuce?*⁵⁹ W kolejnych odsłonach omawiał style w sztuce, starał się wyjaśnić czytelnikom sens ukryty w dziełach sztuki współczesnej, zestawiając ją ze sztuką dawną, pokazując różnice i punkty styczne⁶⁰. Ze spektakli teatralnych zachowała się w „Gazecie Bydgoskiej” jego recenzja z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Ulatowski znał sztukę z krakowskich przedstawień i jak napisał: *Balem się, że wystawienie „Wesela” w teatrze bydgoskim to eksperyment niebezpieczny. Bardzo dokładnie przeanalizował grę aktorów, ale nie byłby artystą, gdyby nie zwrócił uwagi na scenografię: Dekoracja nie była we wszystkim taką, jakiej chce Wyspiański*⁶¹.

Wyobrażam sobie, że ciągle się spieszył. Ale i tak nic nie umknęło jego uwadze, jak wydawałoby się drobiazg: *Szyld z napisem „Muzeum Miejskie” bardzo brzydki i niesmaczny wciąż jeszcze szpeci front gmachu – i bez tego niepiękny, a prócz tego psuje ogólny obraz rynku*⁶².

⁵⁶ *Wielkopolski Salon Sztuki I*, „Gazeta Bydgoska” z 27 maja 1923, nr 119, s. 9.

⁵⁷ K. Ulatowski, *Z powodu wystawy graficznej Karola Mondrala I*, „Gazeta Bydgoska” z 23 marca 1924, nr 70, s. 9.

⁵⁸ K. Ulatowski, *Z powodu wystawy graficznej Karola Mondrala II*, „Gazeta Bydgoska” z 28 marca 1924, nr 74, s. 4.

⁵⁹ K. Ulatowski, *Co jest prawdą w sztuce. I?*, „Gazeta Bydgoska” z 25 grudnia 1923, nr 295, s. 3.

⁶⁰ Eseje ukazywały się w kolejnych numerach „Gazety Bydgoskiej”, zob.: K. Ulatowski, *Co jest prawdą w sztuce. II?*, „Gazeta Bydgoska” z 30 grudnia 1923, nr 98, s. 3; K. Ulatowski, *Co jest prawdą w sztuce. III?*, „Gazeta Bydgoska” z 1 stycznia 1924, nr 1, s. 3; K. Ulatowski, *Impresjonizm a ekspresjonizm*, „Gazeta Bydgoska” z 8 stycznia 1924, nr 6, s. 3.

⁶¹ K. Ulatowski, *„Wesele” w teatrze bydgoskim*, „Dziennik Bydgoski” z 2 grudnia 1923, nr 277, s. 3.

⁶² K. Ulatowski, *Z powodu wystawy graficznej Karola Mondrala II*, „Gazeta Bydgoska” z 28

Warto pamiętać, że w tych pierwszych porozbiorowych latach w Bydgoszczy mieszkał Kazimierz Ulatowski. Miasto naprawdę wiele mu zawdzięcza. I aktywności, i uwagi, i troski.

Kazimierz Ulatowski in Bydgoszcz (1920-1925)

keywords: Kazimierz Ulatowski, Bydgoszcz, School of the Art Industry

Summary

Kazimierz Ulatowski arrived in Bydgoszcz in the end of 1920 or early 1921 due to his appointment as director of the School of the Art Industry. He had all skills necessary for the job. In 1903-1906, he studied at the Faculty of Architecture in the Higher Technical School of Berlin-Charlottenburg (Königliche Technische Hochschule in Charlottenburg). He continued his education in Stuttgart, where in 1908 he received diploma in architectural engineering. He served as an intern at well-known Cracow architect Franciszek Mączyński. He moved to Poznań in July 1910. During five years of his stay in Bydgoszcz he worked in many fields, on a mission to restore Polish culture in areas so severely affected for many years of Prussian rule. The history of the city remembers him as director of the School of the Art Industry, but his contribution to the artistic life of Bydgoszcz, which returned to Poland in 1920, was invaluable. He was involved in establishing societies for local intelligentsia, preparing lectures to local residents and exhibitions, and founding the local "Zachęta" Society for the Encouragement of Fine Arts. He designed buildings, restored historic sites and participated in the competition to utilize Bismarcktower. He was also writing exhibition and theater play reviews. It is worth noting that he played an important role in the culture of Bydgoszcz in the early 1920s.

Kazimierz Ulatowski in Bydgoszcz (1920-1925)

Schlüsselwörter: Kazimierz Ulatowski, Bydgoszcz, Kunstgewerbeschule

Zusammenfassung

Kazimierz Ulatowski ist im Zusammenhang mit seiner Berufung zur Funktion des Direktors der Kunstgewerbeschule gegen Ende 1920 oder am Anfang 1921 nach Bydgoszcz gekommen. Es besaß jegliche Fähigkeiten dazu. In den Jahren 1903-1906 hat er an der Fakultät für Architektur der Königlichen Technischen

Hochschule in Berlin-Charlottenburg studiert. Sein Studium hat er Stuttgart fortgesetzt, wo er im Jahre 1908 sein Diplom als Ingenieur-Architekt erhalten hat. Sein Praktikum hat er bei dem bekannten Architekten Franciszek Mączyński in Kraków abgehalten und im Juli 1910 ist er nach Poznań umgezogen. Während der fünf Jahre seines Aufenthalts in Bydgoszcz war er an vielen Fronten mit dem Gefühl der Mission der Wiederherstellung polnischer Kultur auf den Gebieten aktiv, die während der Periode den preußischen Annexion sehr stark davon betroffen wurden. In die Geschichte der Stadt hat er sich als Direktor der Staatlichen Kunstgewerbeschule eingetragen, aber sein Beitrag zur Entwicklung der Kunst in der Bydgoszcz, die im Jahre 1920 wieder dem polnischen Staat angehörte, war überaus groß. Er organisierte Gesellschaften für die hiesigen Intelligenzkreise, bereitete offene Vorträge für die Einwohner und Ausstellungen vor. Er hat sich auch in die Gründung der lokalen Gesellschaft der Schönen Künste „Zachęta“ engagiert. Er entwarf Gebäude, führte Denkmalpflegearbeiten aus, nahm an dem Wettbewerb für die Bewirtschaftung des Bismarckturms teil. Er fand auch Zeit für die Abfassung von Rezensionen von Ausstellungen und Theatervorstellungen. Seine Rolle im Kulturleben von Bydgoszcz am Anfang der 20er Jahre des 20. Jahrhunderts ist sehr wesentlich und erwähnenswert.